

Sygn. akt: I ACa 234/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Idasiak – Grodzińska

Sędziowie: SA Marek Machnij (spr.)

SO (del.) Maria Leszczyńska

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Naróg – Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 29 grudnia 2011 r. sygn. akt I C 230/11

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) na rzecz powoda A. Z. kwotę 29.600 (dwadzieścia dziewięć tysięcy sześćset) złotych, a w pozostałym zakresie oddala powództwo,
- 2) oddala apelację w pozostałej części,
- 3) odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego,
- 4) nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części żądania.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 234/12

Uzasadnienie:

Powód A. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Starostę (...) kwoty 480.000 zł na podstawie art. 417 k.c. tytułem naprawienia szkody wynikającej z orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w O. z dnia 10 grudnia 1956 r. o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego należącego do jego rodziców J. Z. (1) i W. Z., którego nieważności z uwagi na wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa

została stwierdzona na mocy bliżej wymienionych decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 maja 2009 r. i 16 listopada 2009 r., na mocy których nastąpiło stwierdzenie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając wszystkim nieprzyznanym wyraźnie twierdzeniom powoda i kwestionując jego żądanie tak co do zasady, jak i co do wysokości.

W toku procesu powód ograniczył żądanie do kwoty 112.000 zł. Pozwany nie wyraził zgody na częściowe cofnięcie pozwu.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że rodzice powoda J. i W. Z. w maju 1947 r. przybyli na Ziemię Odzyskane. Złożyli oni wniosek o przyznanie prawa własności nieruchomości rolnej i objęli w posiadanie gospodarstwo rolne o powierzchni 13,61 ha we wsi N. w powiecie (...). Aktem nadania nr (...) z dnia 25 października 1952 r., wydanym na podstawie art. 5 i 10 dekretu z dnia 6 września 1951 o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych Gospodarstw rolnych na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz.U. Nr 46, poz. 840), nadano W. Z. to gospodarstwo rolne na własność.

P rezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w O. orzeczeniem z dnia 10 grudnia 1956 r. – wydanym na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1956 r. w sprawie przejmowania na własność Państwa gospodarstw rolnych niecałkowicie lub nienależycie zagospodarowanych na wniosek ich właścicieli oraz w sprawie odszkodowania za te gospodarstwa (Dz.U. Nr 8, poz. 26) i instrukcji Ministra Rolnictwa z dnia 10 lutego 1954 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych (M.P. Nr 16, poz. 316) – orzekło o przejściu na rzecz Skarbu Państwa tego gospodarstwa rolnego i przydzieleniu w zamian innego gospodarstwa bez konkretnego wskazania, jakie to będzie gospodarstwo.

Po rozpatrzeniu wniosku powoda Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 8 maja 2009 r. – po ponownym rozpoznaniu sprawy – stwierdził nieważność w/w orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w części dotyczącej nieruchomości oznaczonej według aktualnej ewidencji gruntów jako część działki nr (...) o powierzchni 6,06 ha oraz stwierdził, że powyższe orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa w odniesieniu do tej części nieruchomości, która jest oznaczona według aktualnej ewidencji gruntów jako działki: część działki nr (...) o pow. 0,57 ha, nr (...) o pow. 0,54 ha, nr (...) o pow. 0,18 ha, nr (...) o pow. 3,08 ha, nr (...) o pow. 2,226 ha, nr (...) o pow. 0,25 ha, nr (...) o pow. 0,62 ha. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 16 listopada 2009 r. po rozpoznaniu wniosków powoda oraz (...)Lasy Państwowe” Nadleśnictwa M. o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją z dnia 8 maja 2009 r. utrzymał tą decyzję w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. postanowieniem z dnia 22 marca 2010 r. odrzucił skargę (...)Lasy Państwowe” Nadleśnictwo M. na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 listopada 2009 r.

Powód jest spadkobiercą W. Z. w 3/20 częściach oraz spadkobiercą J. Z. (1) w 1/5 części.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie e był związany decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 listopada 2009 r. i poprzedzającą ją decyzją tego organu z dnia 8 maja 2009 r. Niewątpliwie jest zatem, że orzeczenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w O. z dnia 10 grudnia 1956 r. zostało wydane z rażącym naruszeniem obowiązującego wówczas prawa z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu obu decyzji, a w konsekwencji nastąpiło stwierdzenie nieważności tego orzeczenia w zakresie dotyczącym bliżej opisanej w decyzjach administracyjnych części gospodarstwa rolnego należącego do poprzedników prawnych powoda oraz stwierdzenie, że to orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa w odniesieniu do pozostałej części gospodarstwa rolnego.

Stwierdzenie, iż decyzja wydana została z naruszeniem prawa, przesądza o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę poniesioną w wyniku wadliwej decyzji. Do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 §

1 k.p.a. została stwierdzona po tym dniu, zastosowanie ma art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Podstawę odpowiedzialności pozwanego w sprawie jest zatem art. 160 § 1 k.p.a., stanowiący samodzielną i wyłączną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, będącą następstwem wydania decyzji rażącej naruszającej prawo lub nieważnej.

Oznacza to jednak tylko spełnienie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, przewidzianej w art. 160 § 1 k.p.a., ale nie przesądza w sposób wiążący dla sądu o istnieniu normalnego związku przyczynowego między wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą. Niezbędne jest każdorazowo przeprowadzenie oceny stosownie do art. 361 § 1 k.c., czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby została wydana decyzja zgodna z prawem. Samo wydanie decyzji nadzorczej nie przesądza o wyniku postępowania odszkodowawczego. Osoba dochodząca naprawienia szkody powinna wykazać fakt bezprawności postępowania funkcjonariuszy Skarbu Państwa (w tej sprawie nie budzi to wątpliwości), szkodę i jej wysokość oraz normalny związek przyczynowy między tymi dwiema pierwszymi przesłankami.

Powód, pomimo pouczenia jego pełnomocnika, o obowiązku dowodowym wynikającym z art. 6 k.c., zwłaszcza na tle stanowiska procesowego strony pozwanej, nie wykazał jednak inicjatywy odnośnie do udowodnienia rozmiaru szkody i tym samym kwoty odszkodowania. Pozwany zaprzeczał zaś powstaniu i jej wysokości podanej przez powoda. Powód oparł się jedynie na własnych poglądach i przypuszczeniach co do wartości gospodarstwa rolnego według stanu, jaki istniał w dacie jego przejęcia. Nie jest to wystarczające dla określenia wysokości dochodzonego w sprawie odszkodowania. Powód powinien zaoferować dowody, które w sposób obiektywny potwierdziłyby zasadność żądania. Przede wszystkim powinien to być dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Tym samym nie udowodnił on wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikających z art. 160 § 1 – 3 k.p.a.

W konsekwencji powództwo zostało oddalone z uwagi na nieudowodnienie wysokości szkody. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę sytuację majątkową powoda oraz przedmiot sprawy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo, przy czym wartość przedmiotu zaskarżenia została przez niego określona na kwotę 112.000 zł. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 5 k.p.c. przez nieudzielenie stronie występującej w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz niepouczenie jej o skutkach tych czynności i skutkach zaniedbań oraz art. 232 zd. 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości w celu określenia wartości nieruchomości przejętej przez pozwanego na podstawie orzeczenia z dnia 10 grudnia 1956 r. Na tych podstawach powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 112.000 zł oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny nieruchomości przejętej przez pozwanego na podstawie orzeczenia z dnia 10 grudnia 1956 r. według stanu, jaki przedstawiała ona w chwili przejęcia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł się na ustaleniach Sądu pierwszej instancji dotyczących utraty przez rodziców powoda J. i W. małżonków Z. własności nieruchomości rolnej (gospodarstwa rolnego) o powierzchni 13,61 ha położonej we wsi N. na podstawie orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w O. z dnia 10 grudnia 1956 r. oraz stwierdzenia nieważności tej decyzji na mocy decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 maja 2009 r., a także zakresu, w jakim na mocy wskazanej ostatnio decyzji stwierdzona została nieważność orzeczenia z dnia 10 grudnia 1956 r. oraz w jakim nastąpiło stwierdzenie, że powyższe orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa. Uwzględniono również ustalenia tego Sądu dotyczące dziedziczenia powoda po jego rodzicach (po matce w 1/8 i po ojcu w 3/20). W/ w ustalenia są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena nie była w tym zakresie

kwestionowana przez strony i nie budziła także wątpliwości Sądu odwoławczego. W związku z tym Sąd Apelacyjny przyjął te ustalenia za własne. Dodatkowo uzupełnił je o pominięte przez Sąd Okręgowy ustalenie, wynikające z treści postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 kwietnia 2006 r. sygn. akt I Ns 1241/01, zgodnie z którym powód dziedziczy także po swoim bracie J. Z. (2) w 1/6 części (k. 117). Dodać wypada, że w sprawie nie było kwestionowane, że pomimo pisowni nazwiska powoda także w brzmieniu (...) niewątpliwie chodzi o tą samą osobę, w związku z czym nie było konieczności żądania od skarżącego, aby wyjaśnił te rozbieżności i doprowadził do sprostowania jego nazwiska w dokumentach, w których występuje ono w innym brzmieniu.

Na uwzględnienie zasługiwały zarzuty apelacyjne związane z naruszeniem przepisów prawa procesowego, prowadzącym do oddalenia powództwa w istocie jedynie z powodu nieustalenia aktualnej wartości gospodarstwa rolnego, należącego do rodziców powoda, za którego odebranie w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku na podstawie orzeczenia administracyjnego wydanego przez ówczesne władze z rażącym naruszeniem prawa powód dochodził obecnie odszkodowania. Co prawda, na rozprawie w dniu 7 listopada 2011 r. Sąd pierwszej instancji pouczył pełnomocnika powoda o obowiązku wynikającym z art. 6 k.c., przede wszystkim w kwestii dotyczącej stanu przejętego gospodarstwa rolnego i tym samym jego wartości (k. 104), a ponadto na tej rozprawie Sąd ten zobowiązał pełnomocnika powoda do sprecyzowania stanowiska dotyczącego stanu gospodarstwa w chwili jego przejęcia i tym samym jego wartości (k. 104v). Jednakże nie można odmówić racji argumentom skarżącego, że w okolicznościach konkretnej sprawy, w której powód działał przy pomocy jedynie nieprofesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie swojego syna oraz przy wyraźnie zauważalnej nieporadności procesowej powoda i jego pełnomocnika, przejawiającej się choćby w tym, że pomimo udzielonego przez Sąd Okręgowy pouczenia, w gruncie rzeczy nie byli oni w stanie zrozumieć, jakie okoliczności i dowody powinni przedstawić w sprawie, a w konsekwencji nie wywiązali się z nałożonego zobowiązania. W takiej sytuacji oddalenie powództwa w zasadzie jedynie z tej przyczyny, że powód i jego pełnomocnik nie wywiązali się z powyższego obowiązku, należy uznać za podejście zbyt formalistyczne i niezasługujące na aprobatę.

Dodatkowo zgodzić się trzeba ze skarżącym, że jeśli Sąd pierwszej instancji tak wyraźnie dostrzegł konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia aktualnej wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości, to nie było żadnych przeszkód, aby taki dowód – z uwagi na brak odpowiedniego wniosku ze strony powoda, i to pomimo udzielenia mu pouczenia w trybie art. 5 k.p.c. – został dopuszczony przez ten Sąd z urzędu. Przemawiała za tym zarówno wspomniana wyżej nieporadność procesowa strony powodowej, jak i charakter sprawy, której przedmiotem było żądanie naprawienia szkody wyrządzonej obywatelowi przez Państwo wskutek wydania niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej. W takim wypadku nie zasługuje na aprobatę oddalenie słusznego niewątpliwie co do zasady żądania powoda tylko dlatego, że nie zdołał on sformułować prawidłowego wniosku dowodowego, dotyczącego wyłącznie ustalenia wysokości jego słusznego żądania.

Wobec tego, pomimo że zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. był zbyt daleko idący, skoro Sąd Okręgowy udzielił pełnomocnikowi powoda pouczenia w trybie tego przepisu, uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 maja 2012 r. uzupełnił postępowanie dowodowe, dopuszczając zgodnie z wnioskiem sformułowanim przez powoda w apelacji dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na bliżej wskazane w postanowieniu dowodowym okoliczności (k. 202), uznając, że zakres dodatkowego postępowania dowodowego nie uzasadnia uwzględnienia zgłoszonego w apelacji wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W wykonaniu powyższego postanowienia biegły sądowy z listy biegłych Sądu Okręgowego w Elblągu J. W. (1) złożył pisemną opinię z dnia 2 stycznia 2013 r. (k. 231 – 253), którą dodatkowo wyjaśnił ustnie na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 marca 2013 r. (k. 284 i k. 287) w związku z zastrzeżeniami zgłoszonymi do jego pisemnej opinii przez powoda (k. 261 – 262) oraz przez pozwanego (k. 278 – 279). Opinia biegłego J. W. została uznana przez Sąd Apelacyjny za wiarygodną i dającą możliwość oparcia się na niej przy rozstrzygnięciu sprawy. Biegły udzielił bowiem odpowiedzi na postawione mu pytania, a treść jego opinii została logicznie i przekonująco uzasadniona. Podkreślić należy, że już w treści postanowienia dowodowego polecono biegłemu, aby ustalił aktualną wartość rynkową nieruchomości

obejmującej bliżej wskazane działki o łącznej powierzchni 7,50 ha, a także znajdujących się na niej zabudowań według stanu z dnia 10 grudnia 1956 r., a w przypadku braku możliwości ustalenia ówczesnego stanu zabudowań – jedynie aktualnej wartości nieruchomości bez zabudowań. Biegły wyjaśnił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał mu dostatecznych, a ściślej rzecz ujmując – żadnych, podstaw do ustalenia ówczesnego stanu zabudowań należących do gospodarstwa rolnego rodziców powoda, ponieważ wzmianka, i to bardzo ogólnikowa, o tych zabudowaniach znajdowała się jedynie w zeznaniach świadka A. B. (k. 129 – 130). Biegły wyjaśnił ponadto, że ustaleń takich nie byłby w stanie dokonać także na podstawie map znajdujących się w aktach sprawy ewentualnie zgromadzonych w zasobach odpowiednich organów, ponieważ stopień ogólności typ map nie pozwalałby na dokonanie wiarygodnych i rzetelnych obliczeń powierzchni lub kubatury ówczesnych zabudowań, które obecnie już w ogóle nie istnieją. Tym samym nie było możliwe podanie choćby przybliżonej wartości tych zabudowań, jaką miałyby one według ówczesnego stanu, ale według cen obecnych.

Z tych przyczyn ograniczenie się przez biegłego do oszacowania jedynie aktualnej wartości nieruchomości bez zabudowań nie oznacza wadliwości opinii, lecz wynikało z zastosowania się do polecenia Sądu Apelacyjnego, wskazującego na możliwość przyjęcia takiego wariantu. O wadliwości opinii biegłego nie można mówić także z powodu dokonania wyceny jedynie części gospodarstwa utraconego przez rodziców powoda, a mianowicie gruntów o powierzchni 7,50 ha. Z treści decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 maja 2009 r. wynika bowiem, że jedynie co do gruntów o takiej powierzchni powstały nieodwracalne skutki prawne, w związku z czym w tej części stwierdzono wydanie decyzji z dnia 10 grudnia 1956 r. z rażącym naruszeniem prawa, natomiast co do części gruntów o powierzchni 6,06 ha, oznaczonych obecnie jako część działki nr (...), stwierdzono nieważność w/w decyzji (k. 3 – 6). W związku z tym zarówno przedmiotem opinii biegłego W., jak i następnie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, było odszkodowanie wyłącznie za tę część gospodarstwa rodziców powoda o powierzchni 7,50 ha, która pomimo stwierdzenia nieważności powyższego orzeczenia nie może już zostać odzyskana w naturze przez powoda i pozostałych uprawnionych, którzy nie występowali w tej sprawie.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął na podstawie opinii biegłego J. W., że aktualna wartość części gospodarstwa rolnego po rodzicach powoda, za które przysługuje mu odszkodowanie od pozwanego Skarbu Państwa, tj. za utracone grunty rolne o powierzchni 7,50 ha, wynosi 134.033 zł. Powód ograniczył swoje żądanie w apelacji do kwoty 112.000 zł, podobnie jak uczynił to, ale bez zrzeczenia się roszczenia, przed Sądem pierwszej instancji. Nie oznacza to jednak, że całe jego żądanie zasługuje na uwzględnienie. Jest on bowiem uprawniony do otrzymania jedynie części odszkodowania, odpowiadającego aktualnej wartości w/w gruntów, a mianowicie takiej części, która odpowiada jego udziałowi w spadku po jego rodzicach, a także po jego bracie J. Z. (2).

Przed ustaleniem wysokości tego udziału wyjaśnić jednak trzeba jeszcze wątpliwości podnoszone przez pozwanego w związku z ustrojem majątkowym istniejącym w małżeństwie rodziców powoda, a tym samym ustaleniem, czy gospodarstwo rolne otrzymane przez jego ojca W. Z. na podstawie przepisów o reformie rolnej stanowiło wyłącznie jego własność, czy wchodziło w skład majątku wspólnego obojga małżonków, jak przyjęto w w/w decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (k. 5).

Zacząć wypada od stwierdzenia, że z niekwestionowanej kopii odpisu skróconego aktu małżeństwa rodziców powoda wynika, iż zawarli oni ze sobą związek małżeński w dniu 12 lutego 1928 r. w miejscowości K. w obecnym województwie (...). Uwzględniając ówczesne warunki społeczno – ekonomiczne oraz pozycję społeczną rodziców powoda, można przyjąć w świetle zasad doświadczenia życiowego za graniczącą z pewnością tezę, że nie zawarli oni ze sobą małżeńskiej umowy majątkowej, tym bardziej że z zebranego materiału dowodowego nie wynikają jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na odmienny stan rzeczy. Wobec tego na mocy art. X dekretu z dnia 29 maja 1946 r. Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie majątkowe (Dz. U. Nr 31, poz. 197 ze zm.), obowiązującego od dnia 1 października 1946 r., w małżeństwie jego rodziców zastosowanie miały przepisy prawa małżeńskiego majątkowego (wprowadzone dekretem z dnia 29 maja 1946 r. Dz. U. Nr 31, poz. 196 ze zm.) do stosunków majątkowych powstałych po jego wejściu w życie, pomimo że zawarli oni małżeństwo przed tym dniem. Z art. XI § 1 dekretu Przepisy wprowadzające małżeńskie stosunki majątkowe wynikało ponadto, że małżonkowie, którzy przed dniem wejścia w życie prawa małżeńskiego majątkowego nie zawarli majątkowej umowy małżeńskiej, podlegali przewidzianemu w tym prawie

ustrojowi ustawowemu dopiero po upływie roku od wejścia jego w życie; także według tej daty oceniać należało stosunki majątkowe małżeńskie zależne od czasu powstania ustroju ustawowego.

Pod rządami dekretu Prawo małżeńskie majątkowe z 1946 r. małżeńskim ustrojem ustawowym był ustrój wspólności dorobku. Wynikało to z art. 14 i 15 tego dekretu. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów stosunki majątkowe małżonków podlegały ustrojowi ustawowemu, chyba że małżonkowie poddali je ustrojowi umownemu albo że z mocy prawa lub orzeczenia sądu podlegali oni ustrojowi przymusowemu. Natomiast z art. 15 dekretu wynikało, że każdy z małżonków zachowywał swój majątek osobisty i dorobkowy, mógł nim zarządzać i rozporządzać, a dorobek obojga małżonków, istniejący po ustaniu ustroju ustawowego, stanowił ich wspólną własność w równych częściach. Odpowiadało to konstrukcji ustroju wspólności dorobku, który aktualnie może zostać wprowadzony w małżeństwie jako ustrój umowny.

Następnie pod rządami kodeksu rodzinnego (ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. Dz. U. Nr 34, poz. 308 ze zm.) ustrojem ustawowym była wspólność majątkowa. Natomiast zgodnie z art. XVIII ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. P przepisy wprowadzające kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 309) jeżeli w chwili wejścia w życie kodeksu rodzinnego stosunki majątkowe małżonków podlegały ustrojowi ustawowemu, przewidzianemu w prawie małżeńskim majątkowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 31, poz. 196 oraz z 1947 r. Nr 24, poz. 95), przepisy kodeksu rodzinnego o wspólności ustawowej stosowało się do istniejącego jeszcze majątku dorobkowego małżonków bez względu na czas jego nabycia.

W dniu wydania aktu nadania z dnia 25 października 1952 r. (wzmiankowego w decyzji z dnia 8 maja 2009 r. k. 3v) obowiązywały zatem przepisy Kodeksu rodzinnego z 1950 r. W związku z tym istnieją podstawy do przyjęcia, że w tej dacie między rodzicami powoda istniał ustrój wspólności ustawowej, wobec czego nadane ojcu powoda gospodarstwo rolne weszło w skład majątku wspólnego obojga rodziców. W konsekwencji uprawnienia powoda do dochodzonego odszkodowania ustalać należy zarówno w odniesieniu do spadku po jego ojcu, jak i po jego matce.

Ojciec powoda zmarł, jako pierwszy z jego rodziców, w dniu (...) r. Jego żona dziedziczyła po nim w 5/20 częściach, a powód i jego brat J. Z. (2) – po 3/20 części (k. 121). W skład spadku po ojcu wchodziła oczywiście tylko 1/2 gospodarstwa rolnego, natomiast druga połowa stanowiła własność wdowy, tj. matki powoda. W konsekwencji po jej śmierci w dniu (...) r. w skład spadku po niej wchodził udział do 25/40 w powyższym gospodarstwie (oczywiście przy założeniu, że nie zostałoby ono bezprawnie odebrane w dniu 10 grudnia 1956 r.). Zarówno powód, jak i jego brat J. Z. (2) dziedziczyli po swojej matce w udziałach po 1/8 części. Następnie po śmierci brata J. w dniu (...) r. powód dziedziczył także po nim w udziale w wysokości 1/6 części. Udział tego brata w spadku po rodzicach wynosił zaś 1/48 części, a mianowicie $1/8 \times 1/6$.

Ogółem powód dziedziczył zatem następujące udziały w spornym gospodarstwie rolnym: po ojcu $3/40$ ($3/20 \times 1/2$), po matce $1/8$ i po bracie J. $1/48$. Po sprowadzeniu tych ułamków do wspólnego mianownika suma jego udziałów w całym gospodarstwie rolnym rodziców odpowiadałaby $53/240$. W konsekwencji przysługuje mu odszkodowanie w wysokości 29.598,95 zł ($53/240 \times 134.033$ zł), czyli w zaokrągleniu – 29.600 zł. Do wysokości tej kwoty żądanie powoda ostatecznie zasługiwało więc na uwzględnienie. Wobec tego dokonano odpowiedniej zmiany zaskarżonego wyroku, a w pozostałym zakresie zarówno powództwo, jak i apelacja podlegały oddaleniu jako nieuzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że z uwagi na ustaloną w toku postępowania sytuację osobistą i majątkową powoda, a także charakter dochodzonego żądania, można przyjąć, iż w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu tego przepisu, uzasadniający odstępnie od obciążania powoda, który przegrał sprawę w przeważającej części, obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz drugiej strony. Z analogicznych przyczyn odstąpiono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) od obciążania powoda kosztami sądowymi od oddalonej części żądania, które podlegałyby ściągnięciu z zasądzonego na jego rzecz roszczenia.